

midnightsky, nowe rozdanie

REFREN:

Spójrz mi prosto w oczy i powiedz, że nie widzisz
Co Ty ze mną robisz? Wiesz że jestem wrażliwy
Tylko ja tu daję inaczej było w planie
Chciałbym móc poprosić o nowe rozdanie

ZWROTKA:

Wiesz, że nikt mnie nie zastąpi, tak samo wiesz, że nie ja tu jestem winny
Kończę kolejny album, wiedząc że niestety dzielą nas już długie lata, nie godziny
Nie żałujesz jeszcze, że tak postąpiłaś, lecz wkrótce już zrozumiesz, czyja serio była wina
Nie chcę mówić, że tęsknię, wzbudzać te pretensje, ale też okłamywać się sam już nie chcę

REFREN:

Spójrz mi prosto w oczy i powiedz, że nie widzisz
Co Ty ze mną robisz? Wiesz że jestem wrażliwy
Tylko ja tu daję inaczej było w planie
Chciałbym móc poprosić o nowe rozdanie

ZWROTKA:

Wiem czego potrzebujesz, chodź trochę Cię już nie ma u mnie
Nikt Cię tak jak ja już nie zrozumie, liczę że zadzwonisz, powiesz że żałujesz
I obym wtedy dalej czekał, choć nie mogę dać Ci żadnej gwarancji
Kiedyś mówiłaś że przyrzekasz, obym się nie zatracił w tej desperacji

REFREN:

Spójrz mi prosto w oczy i powiedz, że nie widzisz
Co Ty ze mną robisz? Wiesz że jestem wrażliwy
Tylko ja tu daję inaczej było w planie
Chciałbym móc poprosić o nowe rozdanie
Spójrz mi prosto w oczy i powiedz, że nie widzisz
Co Ty ze mną robisz? Wiesz że jestem wrażliwy
Tylko ja tu daję inaczej było w planie
Chciałbym móc poprosić o nowe rozdanie
Spójrz mi prosto w oczy i powiedz, że nie widzisz
Co Ty ze mną robisz? Wiesz że jestem wrażliwy
Tylko ja tu daję inaczej było w planie
Chciałbym móc poprosić o nowe rozdanie